

# 6 NA 6

## W NUMERZE:

WIZYTYA I. ARIDANI  
RELACJA ZE SPOTKANIA NA  
TEMAT REKLAMY  
SZKOŁA Z KLASĄ 2.0  
KODEKS 2.0  
WYDARZENIA SZKOLNE  
KLASYFIKACJA  
WYWIAD Z P. PEDAGOG  
KREWETKI  
NIE UCZYMY SIĘ?

## KONIECZNIE PRZECZYTAJ!

ze praca nad wydaniem gazetki nie jest łatwa i nieraz wymaga od nas sporej siły woli, ale kiedy trzymamy w ręce gotowy numer: satysfakcja wynagradza trudy :)

poprzednie numery 6na6 w Internecie: [LINK](#)

Z przyjemnością oddajemy w Wasze ręce pierwszy drukowany numer naszej gazetki. Mam nadzieję, że z zainteresowaniem przeczytacie, co dzieje się

w naszej szkole i nie tylko, bo redaktorzy podjęli też działania pozaszkolne i piszą o tym, co uznali za ciekawe nie tylko w szkole :) Nie ukrywam,



Niedawno w naszej szkole odbył się konkurs organizowany przez panią Elżbietę Wójcik. Nosił on tytuł Mistrz Matematyki.

Udział w nim mógł wziąć każdy, kto tylko miał na to ochotę. Konkurs sprawdzał umiejętności nie tylko matematyczne, ale również logiczne myślenie. Ogółem można było zdobyć 10 pkt (po jednym za każde zadanie). Aby dostać się do następnego etapu konkursu należało w tym teście wiedzy zdobyć 5 pkt. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. A oto i wyniki:

#### Klasa III

1. Stępień E. IIIC 8p.
2. Grzegorska M. IIIB 7p.

3. Ramęda Ż. IIIC -6p.
4. Kubica W. IIIA 6p.
5. NowakBeskidzka Maja IIID - 5p.

#### Klasa II

1. Francuz J. 9p.
2. Markiel S. 8p.
3. Klaudia Bożek 7p.



4. Łaciak K. 6p.
4. Wuss A. 6p.
5. Stępień P. 5p.
5. Grzegorski M 5p.

#### Klasa I

1. Olma A. 8p.
2. Filipowska M. 7p.
3. Michalak A. 7p.
4. Zielińska A. 7p.
5. Kierznowski M. 6p.
6. Mynarski D. 6p.
7. Pieczarka J. 6p.
8. Gawor A. 5p.

**agula232**

9. Kukułka D. 5p.
10. Terpiłowska J. 5p.
11. Trzepacz M. 5p.

## SZUKAJ NAS TU

<http://ajachowicz.blogspot.com/p/warsztaty.html>

OPIEKUN REDAKCJI  
mgr A. Wójcik Jachowicz

## REDAKCJA

K. Łaszczyk, A. Olma, A. Wawrzuta, M. Baczyńska, R. Pudełko, K. Stanaszek, D. Motyka, E. Jastrzębska, G. Kolis, M. Ponikiewski, N. Słowiński

Praca nad wprowadzaniem a przede wszystkim wykorzystywaniem TIK w naszej codziennej pracy trwa. Cieszę się, że dołączają do nas coraz to nowi uczniowie, choć bardzo bym chciała, żeby było ich jeszcze więcej. Cieszy mnie też to że moi stali współpracownicy radzą sobie już naprawdę nieźle i z powodzeniem wcielają w życie zasadę: uczymy tego dorosłych. Korzystam :) W ostatnim numerze 6n6 pisałam o debacie i wypracowanym w czasie dyskusji szkolnym Kodeksie 2.0. Nie udało nam się doprowadzić do druku, ale numer możecie zobaczyć na naszej stronie, podobnie jak opis

debaty.

Ciągle jeszcze słyszę od Was, że nie wiecie, o co

chodzi "z tym kodeksem", więc zamieszczę go jeszcze raz, a dodatkowo Wasi wychowawcy poświęcą temu tematowi osobną lekcję



wykorzystywanie technologii informacyjno-komunikacyjnej w procesie uczenia i uczenia się. Hasła przewodnie to przede wszystkim współpraca między tymi, którzy "tworzą szkołę", czyli Wami i nami. Organizatorzy promują w tej edycji

**<http://blogiceo.nq.pl/6wsieci/>**

wychowawczą. Kilka słów przypomnienia, o co chodzi w Szkole z klasą 2.0. W ramach projektu

wyznaczonych przez organizatora. Nadrzędnym celem projektu jest jak najpełniejsze

dwie metody nauczania: metodę odwróconej lekcji i metodę uczymy innych.

Pierwsza z nich zakłada odwrócenie procesu lekcyjnego: najpierw uczniowie opracowują materiał (uczą się sami z materiału wskazanego przez nauczyciela), a lekcja pozostaje na ćwiczenie i utrwalanie materiału

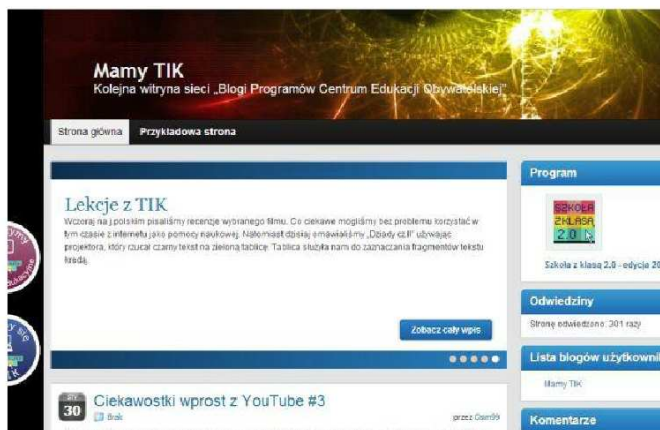
dyrektor szkoły, szkolny koordynator i zespół nauczycieli mają do wykonania szereg zadań



(zamiast: wykład nauczyciela a później zadanie domowe). Druga z metod zakłada, że jak najwięcej materiałów tworzą uczniowie pod kierunkiem nauczyciela lub zespołu nauczycieli a później stworzone materiały prezentowane są w czasie zajęć lekcyjnych.

W każdym semestrze zadania dodatkowe wykonują też

nauczyciele, którzy zgłosili swój udział w projekcie. Zadaniem dyrektora szkoły jest wprowadzanie i udoskonalanie korzystania z edziennika, osobne zadania ma koordynator



projektu (blogi, popularyzacja TIK, publikowanie materiałów edukacyjnych, prac uczniów, narzędzi TIK na stronie, prowadzenie projektów edukacyjnych i konsultacji online z wykorzystaniem TIK, promowanie projektu (m.in w środowisku

B. Godek z mec. M. Stec, a także w spotkaniu z dr. M. Szyszką

poświęconym reklamie i kampaniom społecznym.

Nasze najbliższe plany to zdobycie przez uczniów prowadzących blogi



## ZESPÓŁ 2.0 GIMNAZJUM NR 6

lokalnym oraz za pomocą 6na6) i nauczyciele (realizują zadania TIK, sami i we współpracy z uczniami tworzą materiały wykorzystywane na lekcjach). Dodatkowo członkowie warsztatów fotograficznych i dziennikarskich wzięli udział w spotkaniu na temat prawa autorskiego organizowanym przez

odznak w różnych kategoriach (udało nam się zdobyć już dwie). Blogi

uczniów możecie zobaczyć na stronie projektu. Tam zamieszczamy materiały, które opracowujemy i relacjonujemy nasze działania. Zaraz po feriach zabieramy się też za realizację projektów z wykorzystaniem TIK.

KOORDYNATOR PROJEKTU  
A. Jachowicz

## NIE KRADNIJ

Szanuj prawo własności w sieci (zawsze podaj źródło/autora wykorzystanej informacji).

# KODEKS 2.0

## BĄDŹ KREATYWNY

Twórczo korzystaj z narzędzi i TIK przy

tworzeniu i opracowywaniu materiałów edukacyjnych. Przetwarzaj zdobyte informacje, nie kopiuj! Opracowując zadanie, skorzystaj z co najmniej kilku źródeł informacji

## BĄDŹ WIARYGODNY



Prezentując informację innym, bądź pewien jej prawdziwości (sprawdź ją co najmniej w dwóch źródłach (podaj je w bibliografii).

## WSPÓŁPRACUJ

Nauczyciele i uczniowie w naszej szkole

proponują korzystanie ze sprawdzonych

internetowych narzędzi i zasobów programów, stron, filmów itp. ułatwiających uczenie się. Wspólnie tworzymy zespół. Wykorzystujemy wiedzę innych i dzielimy się własną w pracy zespołowej.

## BĄDŹ OTWARTY, BĄDŹMY W KONTAKCIE

Wykorzystuj technologię (maile, edziennik) do komunikacji. Bez nadmiernej zwłoki odpowiadaj na listy

elektroniczne. Jeśli

bierzesz udział w szkolnych projektach, regularnie sprawdzaj pocztę.

## KORZYSTAJ Z TIK

Nauczyciel dopuszcza możliwość korzystania przez ucznia z klasowego

komputera pod nad

zorem nauczyciela). Pilotażowe zajęcia dodatkowe odbywają się w sali

informatycznej (wg ustalonego regulaminu).

## SZANUJ INNYCH

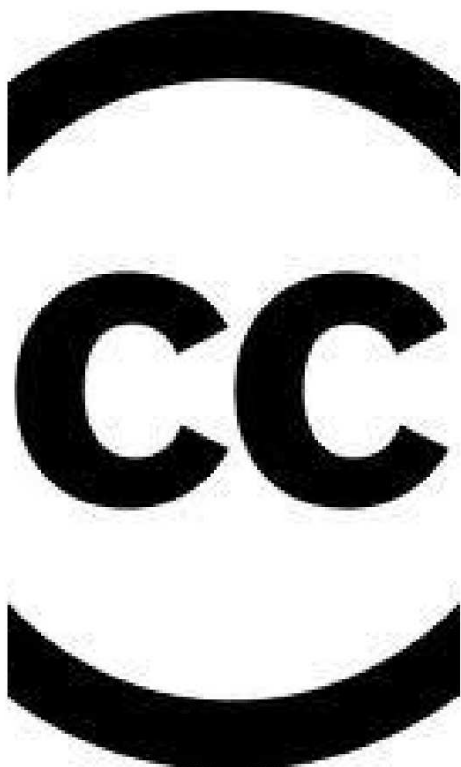
Nie zamieszczaj w sieci zdjęć swoich znajomych bez ich zgody.

## TRZYMAJ POZIOM

Podczas korzystania z Internetu stosuj netykietę. Pamiętaj o dostosowaniu stylu wypowiedzi do sytuacji i adresata.

## PODZIEL SIĘ

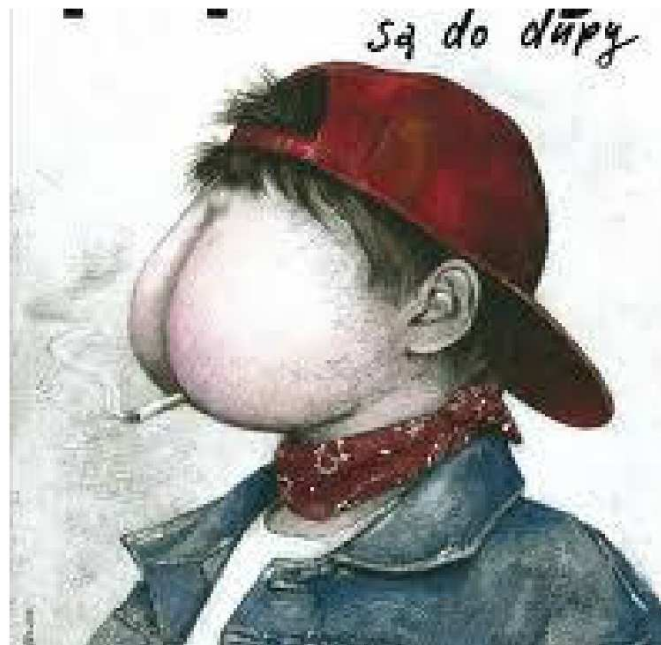
Dziel się umiejętnościami z zakresu TIK z innymi.



25.01.2013 r. razem z kolegami i koleżankami z kółka dziennikarskiego i fotograficznego pojechaliśmy na spotkanie z dr. Michałem Szyszka, który naświetlił nam temat, jakim jest reklama i marketing społeczny. Powiedział również o tym, jak wpływają na nas reklamy (w różnej postaci: bilbordy, reklamy w prasie, TV itp.). Przygotował bardzo złożone prezentacje, w których pokazał różne plakaty, filmy, schematy. Dowiedziałem się, że nie tylko sama treść, ale kolorystyka, czcionka jak i wielkość napisów również przyczyniają się do większego zainteresowania reklamowanym produktem. Dzisiejszych czasach

im bardziej  
zadziwiająca, drasty  
czna bądź niestoso  
wna reklama tym

ma większy rozgłos,  
a co za tym idzie  
i skuteczność.  
Reklamy nie tylko  
mają prezentować  
i zachęcać do kupna  
danego przedmiotu,  
ale i również uczyć,  
uświadamiać



ludziom ich błędy  
i nakłaniać do ich  
eliminowania.  
Najczęściej widuje  
się np. plakaty  
przestrzegające  
przed jazdą  
po wypiciu alkoholu  
czy przed paleniem.  
Reklamy widuje się  
wszędzie, na bilbor  
dach, na plakatach,  
na ulotkach, w gaze  
tach, w Internecie

ale najczęściej w telewizji. W drodze powrotnej dzieliliśmy

sie wrażeniami. Opinie były  
pozytywne:  
"Moim zdaniem spotkanie  
było bardzo ciekawe i warto

było na nie pojechać.  
Szczepnie mówiąc,  
na początku myślałam,  
że to będą jakieś nudne

wywody, jednak po 5  
minutach stwierdziłam,  
że jest świetnie, a z minuty

Mnie również bardzo  
podały się te zajęcia i w  
przyszłości chciałbym  
na takie jeszcze raz  
pojechać. Dzięki prezenta  
cji, jaką obejrzelismy, lepiej  
wszystko zrozumiałem  
i zapamiętałem.

na minutę było coraz  
ciekawiej. Kiedy zbliżało się  
ku końcowi, byłam bardzo  
zawiedziona, A. Wawrzuta



**szczuro67**

# Wywiad z Ikhsanem Aridani

Wywiad ten został tak na prawdę nagrany w formie video i ten tekst jest moim tłumaczeniem słów Ikhsana. Sam wywiad powstał dzięki ogromnej pomocy pani Marczuk z udziałem piątki uczniów oraz samego Ikhsana. Oto on:

Reporter: Dlaczego wybrałeś Polskę jako swój kraj docelowy?

Ikhsan: Ponieważ początkowo chciałem zobaczyć Europę i szukałem szansy, aby dostać się do niej. Dużo właśnie takich okazji wyjazdu było do Polski. Specjalnie szukałem programu podobnego do tego



i "wygooglowałem" docelowe miasto, którym jest BielskoBiała. Ono wyglądało dokładnie tak jak chciałem: stare budynki, śnieg, stara architektura z XIX wieku. Po prostu jest tak doskonałe, jak tego chciałem.

zajmują się tobą, tylko ida przed siebie. Polacy czasem są bardzo

obojętni dla innych.  
R : Czy coś cię zaskoczyło?  
I : Tak, ubikacje

w Polsce bardzo mnie zaskoczyły, ponieważ bardzo się różnią od naszych.



R: Co sądzisz o Polsce i Polakach?

I.A. : Polacy byli bardzo przyjacielscy dla nowych osób, takich jak ja. Większość osób w tej szkole się do mnie uśmiechało, mówili mi "Hi", kiedy rozmawialiśmy, mogłem każdego zrozumieć. Natomiast na ulicach są trochę obojętni dla innych, nie jestem dla nich żadną atrakcją. Może to dlatego, że są znudzeni pracą, nie

U nas, w Indonezji, mamy mokre toalety, gdzie podłoga jest cały czas

mokra, natomiast wy macie bardzo suche. Za pierwszym razem, nie wiedziałem, o co chodzi. Wczoraj przyszło mi do głowy, że macie bardzo dobry system kanalizacji.  
R : Może coś oprócz ubikacji?  
I : Pogoda jest także zaskakująca, ponieważ teraz macie poniżej zera stopni Celsjusza, macie

śnieg. Musicie nosić ciepłe ubrania i macie na odłożenie ich osobne pomieszczenie na dole, w szkole. Macie grzejniki, natomiast u nas, w Indonezji są wentylatory, co też mnie zaskoczyło.

R : Czy miałeś jakieś dziwne lub zabawne sytuacje w Polsce ?  
I.A.: Tak, właściwie

wczoraj wybraliśmy się na Szyndzielnię aby pojechać na snowboardzie. Zabawnym było, że zapomniałem plecaka, zostawiłem go na samym szczycie. Siadam w samochodzie i myślę "Czego



zapomniałem? Czego zapomniałem? Czego zapomniałem... O mój Boże, gdzie jest mój plecak?!?". W nim był mój laptop, iPad, paszport i wszystko, co ważne. Spanikowałem. Wdrapałem się na szczyt najszybciej, jak mogłem. Było fajnie, gdy

znalazłem mój plecak kompletny.

R : Jakie uderzające różnice kulturowe zauważyłeś między Polska a Indonezja?

I : Uderzające różnice? Nie widzę żadnych UDERZAJĄCYCH różnic, ale widzę zwykłe, np. kultura : Tak, macie dużo piwa. Pijecie piwo jak wodę. Wy macie piwo o smaku bananowym!!! To dziwne. To mnie wielce zaskoczyło, gdyż dużo imprezujecie, macie dużo pubów, macie



kwaśnych rzeczy na przykład w serze, zupach, również pierogach.

Jecie chleb i ziemniaki z większością potraw. My jemy ryż ze wszystkim. To jest główna różnica, gdyż ryż jest naszym podstawowym jedzeniem, a wy macie dużo chleba i ziemniaków. Jecie też często wysokotłuszczowe jedzenie.

R : Czy brałeś wcześniej udział w podobnym do tego projekcie?

To jest rozbieżne

w porównaniu z Indonezją

R: Co powiesz o polskim jedzeniu,

naszych potrawach?

Czy sądzisz, że są interesujące?

I: Tak, myślę, że jedzenie

jest interesujące,

bo macie bardzo dużo smaków, przeważają kwaśne. Znalazłem dużo



I : Ja nigdy nie myślałem o nauczaniu, nigdy. To jest w zasadzie mój pierwszy raz, kiedy uczę uczniów. Moje doświadczenie związane z wcześniejszym prowadzeniem zajęć

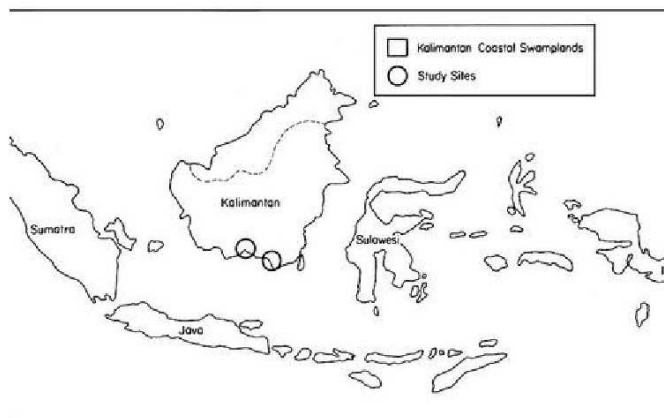
to praca z pięcioma świetnymi osobami. Będę mógł użyć tej wiedzy do pomocy sobie, do zajmowania się własnymi dziećmi.

To jest fajne.

R: Jak się przystosowałeś do tego projektu?

I: Przygotowałem wszystkie materiały. Starałem się zdobyć takie gadżety,

tradycyjne gry i instrumenty muzyczne. Bardzo trudno jest je dzisiaj znaleźć zwłaszcza na Jakarcie. Tradycyjne przedmioty zostały zastąpione przez nowoczesne, np. tradycyjne



instrumenty wymieniono na współczesne, zabawki zostały zastąpione przez Xbox'y, iPad'y i Play Station, dlatego ciężko je znaleźć. "Wygooglowałem" sprzedawcę tych rzeczy i pojechałem do niego tylko po to, aby zdobyć tradycyjne zabawki

jak materiały video,

zdjęcia i muzyka. Chciałem, żeby nie zajmowali się niczym, poza mną

oraz by była cisza.

Bałem się, że mnie nie zrozumieją, że może mówię za szybko

lub używam zbyt

trudnych słów. Chciałem coś im pokazać, więc prosiłem, aby



i instrumenty. W dzieciństwie miałem

jedną podobną grę i chciałem was nauczyć w nią grać.

R: Jakie trudności można napotkać w czasie wyjazdu w ramach projektu edukacyjnego, o czym trzeba pomyśleć wcześniej? I: Trudnością było skupienie na sobie uwagi dzieci, chciałem być w centrum ich uwagi. Przygotowałem coś, żeby zajęli się mną, coś

skupili się na mnie i nie robili hałasu.

R : Czy podobało ci się

nauczanie naszych uczniów?

I : Tak, podobało mi się. Pierwsze kilka dni czerpałem z tego przyjemność, natomiast później zaczęło mi się nudzić powtarzanie w kółko tego samego

R : Czy masz z tego dużo satysfakcji? Co było problematyczne?

I : Satysfakcji? Tak, dużo, ale w Indonezji na mojej uczelni jestem bardzo nieśmiały, cały się trzęsę, nie mogę wydobyć z siebie słowa w moim ojczystym języku. Kiedy czytałem prezentację, strasznie się jąkałem. Ale tutaj mogę dużo mówić. Mogłem też dla was zaśpiewać. To było ciekawe, bo nigdy nie śpiewałem dla tak wielu ludzi. Wy wszyscy patrzycie na mnie i ja śpiewam. Bałem się, ale wszystkim się podobało. Było to dla mnie osiągnięciem.

Pokazałem z sukcesem moje prezentacje i wy je zrozumieliście.

R : Podczas tych lekcji poznałeś naszych uczniów. Co chciałbyś poprawić?

I : Zauważyłem, że nie wszyscy byli zainteresowani i niektórzy nie umieli angielskiego. Czasami rozumieją tylko kilka słów i ciężko się z nimi komuni-

kować. Kiedy byłem mały też nie za bardzo lubiłem angielski.

Nauczyciel był straszny. Kiedy poszedłem do szkoły wyższej, zacząłem się interesować j.angielskim, bo filmy i muzyka były właśnie w tym języku i chciałem się dowiedzieć,

co one przekazywały. To sprawiło, że chciałem się posługiwać tym



uniwersalnym językiem. Nie jest złym, że teraz niektórzy nie rozumieją angielskiego. Maja dużo czasu do nauki, ale muszą się przyłożyć. Pierwszym krokiem

do nauczenia się angielskiego, jest postrzeganie go jako interesujący.

R : Dziękujemy za wywiad.

**Osim99**



Niedziela: odebraliśmy Ikhsana z hotelu. Zaprosiliśmy go na obiad i porozmawialiśmy na temat jego pobytu w Bielsku, planu na nadchodzący tydzień i tematyki zajęć. Około 15 zawieźliśmy gościa do państwa Łodejów, u których został zakwaterowany. Wieczorem odbyła się kolacja u państwa Baczyńskich.

Poniedziałek: od rana do godziny 11 Ikhsan prowadził zajęcia dla czterech klas (tematyka obejmowała geografię i zabytki Indonezji) Po zajęciach wraz z grupą uczniów i nauczycielem koordynującym projekt zabraliśmy Ikhsana do centrum Bielska w celu

pokazania  
mu najładniejszych  
zakątków  
i zabytków Bielska.

Po wypiciu gorącej  
czekolady  
w kawiarni na placu  
ZWM poszliśmy  
na poczęstunek  
do pani Marczuk,  
a następnie  
zabraliśmy Ikhsana  
na zakupy do Sfery.



Wtorek: Ikhsan  
prowadził zajęcia  
dla pięciu klas.  
Uczniowie mieli  
również możliwość  
porozmawiania  
z nim podczas  
przerw, kiedy  
to tłumnie  
przychodzili się  
przywitać i bliżej  
z nim zapoznać.  
Po lekcjach  
zabraliśmy go do

pizzerii Margarita, gdzie  
uczniowie znowu mogli  
z nim porozmawiać  
i urozmaicić jego pobyt

w zajęciach z Ikhsanem,  
podczas których wysłuchali  
prezentacji na temat  
tradycyjnych tańców

w Bielsku.

Środa: po zajęciach  
uczniowie zabrali Ikhsana  
na lodowisko pod

Szyndzielnię.

Czwartek: uczniowie pięciu  
klas uczestniczyli

i zabaw indonezyjskich.  
Ikhsan nauczył ich również  
dziecięcej piosenki  
w języku indonezyjskim.  
Po lekcjach Ikhsan z panią  
Marczuk pojechali  
na Szyndzielnię. Następnie  
na Dębowcu spotkali się  
z grupą uczniów z klasy 2c

którzy nauczyli Ikhsana zjeżdżać na sankach. Było to dla niego niesamowitym doświadczeniem i atrakcją, bo nigdy wcześniej nie miał styczności z taką ilością śniegu,

który w niedzielę zobaczył po raz pierwszy w życiu.

Piątek: po zajęciach, korzystając z uprzejmości taty Magdy Baczyńskiej, pojechaliśmy do Oświęcimia pokazać Ikhsanowi obóz zagłady w Auschwitz. Miejsce to wywarło na nim duże wrażenie.

Następnie korzystaliśmy z gościnności Państwa

Baczyńskich, którzy przygotowali dla nas kolację. Po miłej rozmowie odwiedziliśmy Ikhsana do Agnieszki Łodej. Sobota: wraz z grupą uczniów i tatą Marzeny Topór pojechaliśmy



do Strumienia pokazać Ikhsanowi żywą szopkę bożonarodzeniową, a następnie zwiedziliśmy Cieszyn i pojechaliśmy do góralskiej chaty na Równicy w Wiśle. Po wycieczce w domu Magdy Baczyńskiej miała miejsce impreza pożegnalna,

w której wzięli udział uczniowie z różnych klas. Daliśmy Ikhsanowi

kilka pamiątek z Bielska.



## CIEKAWY PROJEKT

Wizyta Ikhsana w szkole była wspaniałym wydarzeniem. Moje dziecko czekało na nią z niecierpliwością. Cieszę się, że mogłam kilka razy gościć go w naszym domu. Widziałam, jaką radością dla córki był fakt, że może porozumieć się z kimś, kto mieszka na innym kontynencie, częstować go tradycyjnymi polskimi potrawami, opowiadać

o swoich codziennych zajęciach. Spotkanie przy kolacji i późniejsze

prezentacje w szkole dały możliwość poznania wielu ciekawostek dotyczących kultury, tradycji i życia codziennego w Indonezji. Dzięki temu spotkaniu gimnazjaliści mogli w praktyce sprawdzić swoją znajomość języka angielskiego. Jednocześnie przekonali się, że nauka języka jest bardzo ważna i stanowi okno na świat.

Obserwując pożegnanie Ighsana, które miało miejsce w moim domu, byłam pełna podziwu dla młodzieży, która z łatwością przełamywała bariery komunikacyjne. Nawet jeśli brakowało słów, radzili sobie doskonale. Była to nie tylko wspaniała lekcja języka

angielskiego, ale także wzajemnego szacunku, zrozumienia i tolerancji dla

innej kultury oraz innych poglądów religijnych.

Uważam, że spotkanie z młodzieżą z innego kraju, a tym bardziej kontynentu jest niezwykle i niecodziennie



nadarzającą się szansą rozwoju osobowościowego młodzieży. Chciałabym, aby w przyszłości szkoła częściej realizowała tego typu programy edukacyjne. Rozwijają one u młodych ludzi przedsiębiorczość, wrażliwość kulturową,

odpowiedzialność społeczną oraz mobilizują i pomagają w nauce

języka obcego, co w dzisiejszym świecie jest tak ważne.

p. Alina Baczyńska



## Humorek:)

Witam to tutaj będę zamieszczać ciekawe obrazki i różne dowcipy.

Jeśli macie ciekawe obrazki lub Dowcipy nadsyłajcie je na nasz adres e=mail Humorek@onet.pl

Możecie nadsyłać również pytania co pomoże nam stworzyć nowy dział Pytania i Odpowiedzi

Jeśli chcecie by wasze imię i nazwisko zostały pokazane pod zartem lub obrazkiem napiszcie w e=mailu

# Pożegnanie Ikhsana

W sobotę 12.01.2013, wieczorem po raz ostatni niektórzy z nas mogli spotkać się z Ikhsanem. Impreza pożegnalna odbyła się u mnie w domu. Przyszło kilka osób oraz Pani Marczuk nasza Pani



od angielskiego. Każdy przyniósł jakieś smakołyki. Ostatnie rozmowy , wspomnienia . Było bardzo wesoło. Słuchaliśmy muzyki, zajadaliśmy się sałatkami, kanapkami , chipsami i słodyczami. Postanowiliśmy pokazać

naszemu gościowi kilka polskich zabaw . Jedną z nich to zabawa z

krzesłami i muzyką. Mimo, że było już ciemno wyszliśmy też do ogrodu , by

nauczyć Indonezyjczyka gry w berka , chowanego oraz



w śnieżki. Zabawy na śniegu, który w Polsce Ikhsan zobaczył po raz pierwszy były dla niego prawdziwą atrakcją. Robiliśmy pamiątkowe zdjęcia, kręciliśmy filmiki.

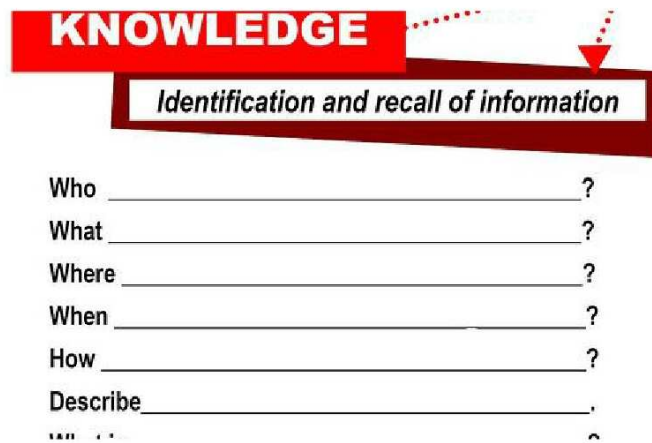
Zabawy na śniegu, który w Polsce Ikhsan zobaczył po raz pierwszy były dla niego prawdziwą atrakcją. Robiliśmy pamiątkowe zdjęcia, kręciliśmy filmiki.

**mysiapysia1**

## KLASYFIKACJA

W dniu 04.02.2013 r. przeprowadziłem rozmowę z Panią Agatą Banet

na temat średniej ocen w klasach 1-3. Najpierw uzyskaliśmy informacje o ocenach niedostatecznych z poszczególnych przedmiotów. Na fizykę przypada jedna ocena niedostateczna,



na język polski dwie, z chemii czterech uczniów otrzymało ocenę niedostateczną, na angielski przypada pięć ocen, z historii sześć, z geografii osiem, a z matematyki, co jest bardzo niepokojące: aż jedenastu ocen niedostatecznych.

Następnie rozmawialiśmy o średnich ocen wszystkich klas (I, II, III). Średnia

podstawowa klas

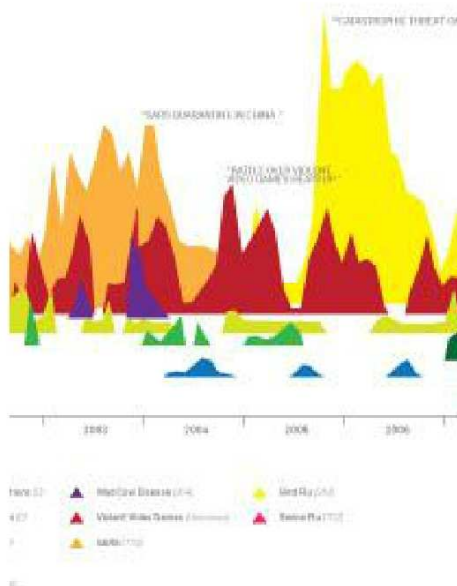
pierwszych to 3,30. Klasy drugie otrzymały wynik 2,89, natomiast

klasy trzecie 3,18.

Suma średnich ocen wszystkich klas wynosi 3,12.

zachowań wzorowych wśród klas to łącznie 28 osób, natomiast

nagane uzyskało 6 osób. Na koniec spyaliśmy panią Banet, czy oceny na półroczu kl. 1-3 są zadowalające, odpowiedź nie była zaskoczeniem: Średnie ocen wśród klas I są w miarę zadowalające, choć zawsze mogłyby być wyższe. Klasy II natomiast osiągnęły najniższe wyniki w szkole. Klasy III zostawię bez komentarza.



Rozmawialiśmy również o ocenach z zachowania. Wśród klas 1. zach. wzor. otrzymało 8 osób. Kl. drugie uzyskały najwyższy wynik zachowań wzorowych: aż 11 osób. Natomiast kl. III: 9 wzorowych. Zachowania naganne wśród klas I nie otrzymała ani jedna osoba. Klasy I i III otrzymały po trzy oceny naganne.

# Mamy wyniki konkursu!

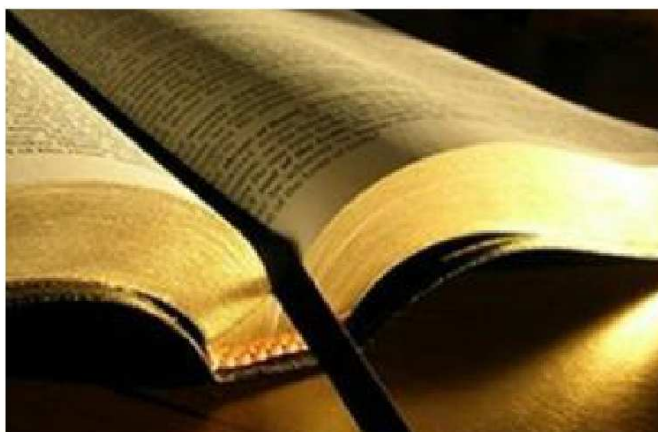
## Ekumeniczny konkurs biblijny Jonasz

agga z 1b

8 stycznia w naszej szkole odbył się pierwszy etap XVI Międzynarodowego Ekumenicznego Konkursu Wiedzy Biblijnej .

Ekumenizm to dążenie do zjednoczenia wszystkich chrześcijan,

co oznacza, że konkurs obejmuje dzieci i młodzież z Kościoła Rzymsko-katolickiego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz innych wyznań. Jonasz jest przeprowadzany w czterech



kategoriach wiekowych:  
Klasy III i IV szkół podstawowych  
Klasy V i VI szkół podstawowych  
Klasy I, II i III gimnazjum  
Młodzież szkół ponadgimnazjalnych

Uczestnicy tym razem musieli zmierzyć się z Dziejami

Apostolskimi i księgą historyczną (autorem jest św. Łukasz), która mówi

o wszystkim, co Jezus czynił oraz czego nauczał od początku aż do



dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego

polecenie Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Dz. Ap. 1 1  
Konkurs odbywa się na trzech etapach: szkolny, rejonowy i finałowy. Aby zakwalifikować się do kolejnego etapu, trzeba było zdobyć na konkursie w formie pisemnej minimum 17 pkt. W naszej szkole aż trzy osoby zdobyły ten

wymagany wynik. Są nimi:

A. Wawrzuta -17.5 pkt.  
Agnieszka Olma - 17 pkt.  
Ewa Damek - 17 pkt.  
Serdecznie gratulujemy zakwalifikowanym jak i wszystkim uczestnikom, którym tym razem się nie udało. Zwycięzcom życzymy powodzenia w kolejnym etapie oraz siły i wytrwałości w zagłębianiu się w Dzieje Apostolskie.



1. Na czym polegają zajęcia na temat doradztwa zawodowego?

Są to zajęcia grupowe lub indywidualne. Mają charakter porady. Ich celem jest udzielenie pomocy młodemu człowiekowi w wyborze szkoły ponadgimnazjalnej.

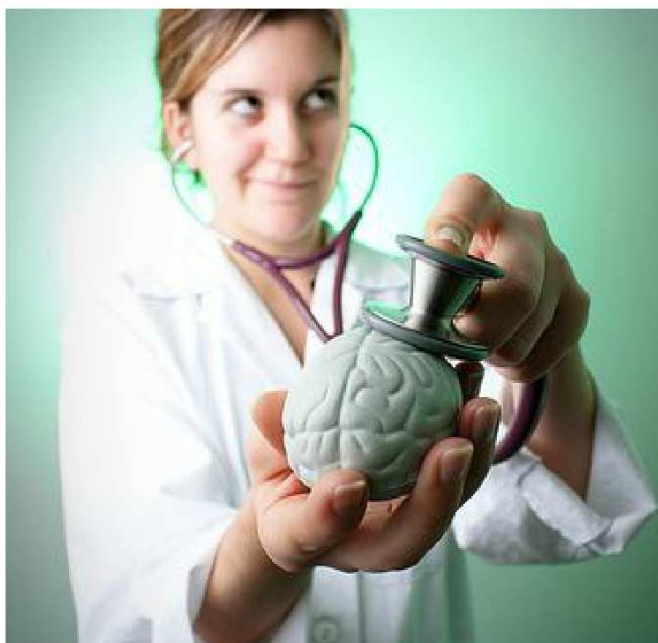
2. Jaki cel mają te zajęcia?

Mają na celu przybliżenie młodzieży kwestii związanych ze szkoleniem ponadgimnazjalnym oraz wyborem zawodu.

3. Co na tych zajęciach robią uczniowie?

W zajęciach grupowych uczniowie uczestniczą

w wykładach i dyskusji, a w czasie indywidualnych spotkań jest to głównie rozmowa oraz diagnoza predyspozycji zawodowych danej



osoby zawodach i ścieżce edukacyjnej prowadzącej do uzyskania odpowiednich kwalifikacji. Zyskują wiedzę o sobie i świecie, w którym żyjemy.  
5. Czy pani ma informacje o tym, czy te zajęcia są przydatne?

## ROZMOWA Z PEDAGOGIEM

poprzez badania testowe.  
4. Czego trzecioklasiści mogą się dowiedzieć w czasie takich spotkań?

zdolnościach, umiejętnościach, talentach i predyspozycjach. Zdobyć wiedzę o interesujących dla

Tak, są. Mam takie informacje od absolwentów z naszej szkoły.

6. Czy uczniowie chętnie biorą udział w tych zajęciach?

Wydaje mi się, że tak.

7. Jak trzecioklasiści oceniają te zajęcia? Czy to procentuje w ich życiu? Nie wiem, trzeba byłoby spytać uczniów.

## P. AGNIESZKA TOMEK BIELA

Mogą usystematyzować wiedzę o samym sobie, pozyskać lub pogłębić wiedzę o swoich



## Dlaczego nie chcemy się uczyć?

Dlaczego nie chcemy się uczyć? Nauka jest nam potrzebna do życia codziennego. Niekiedy ciekawa i zadziwiająca, niekiedy zaś nudna i trudna. To jak to jest z tą nauką? Czy uczniowie lubią się uczyć? Jeżeli tak, to dlaczego? W tym artykule odpowiemy sobie na te wszystkie pytania z punktu widzenia przeciętnego ucznia.

### PYTANIA

1. Czy lubisz się uczyć?
2. Jaka jest dla ciebie

nauka? (np. nudna, przyjemna itp.)

3. Dlaczego lubisz, nie lubisz się uczyć?

Odpowiedzi naszych kolegów:

#### **Mateusz:**

Nauka jest bardzo potrzebna, jednak



ponieważ wchodzi mi najłatwiej do głowy, lecz języki obce to istna masakra, nie lubię się ich uczyć. 3. j/w

zwykle chodzi o nauczyciela, ale materiał też jest bardzo ważny. Jeżeli nauczyciel zrobi z materiału

#### **Robert:**

1. Nie
2. To zależy od sposobu nauczania.

podchodzę do niej z lekką niechęcią!

2. Wiedza jest potrzebna dla ludzi w naszym wieku, ponieważ gdy mamy choć trochę oleju w głowie, możemy znaleźć dobrą pracę.
3. Lubię się uczyć przedmiotów ścisłych (fiza, matma, chemia),

ciekawą lekcję, to powiem że lubię się uczyć, jeśli nie, to nie.

#### **Kuba:**

1. Nie lubię się uczyć, ale wiadomo, że w końcu te "mądre" rzeczy, jakich nas uczą jakoś się przydadzą w życiu
2. Zależy, czego się uczę, niektóre rzeczy są nawet

ciekawe, dlatego nauka staje się choć trochę przyjemna, ale jak się mam uczyć czegoś, co w ogóle nie przypada mi do gustu, to się nie uczę.

3. Ogólnie rzecz biorąc, nie lubię się uczyć, zresztą jak pewnie każdy gimnazjalista, ponieważ uważam, że jest wiele ciekawszych rzeczy do robienia.

Podsumowując: nie wszyscy lubią się uczyć, choć zdarzają się

sytuacje, kiedy motywacja do nauki wzrasta.

W szczególności zależy to od przedmiotu oraz sposobu prowadzenia lekcji przez nauczyciela. Osobiście wolę, kiedy nauczyciel prowadzi ciekawe lekcje, takie, które nie polegają tylko



na pisaniu notatek i rozwiązywaniu ćwiczeń. Wiele zależy od nauczyciela, jeżeli ciekawie przedstawi zagadnienie, to uczniowie chętniej będą się uczyć, natomiast gdy lekcja będzie się opierała na ciągłym pisaniu, to na pewno uczniowie

W większości przypadków nie chcemy się uczyć, bo uważamy,

że nauka jest po prostu nudna i jest strata czasu. Musimy jednak

pamiętać, że nauka przyda nam się w codziennym życiu, nawet jeżeli



będą uczyć się mniej entuzjastycznie. Niektórzy

nie uczą się w ogóle, wystarcza im do osiągania zadowalających wyników. bo pamiętają wszystko z lekcji, a przynajmniej to co zapamiętali, Inni bez notatki w zeszyte na umięją nic. Więc i tu pojawia się problem: nikt nie lubi notatek, jednak niektórzy nie mogą się bez nich uczyć, dlatego też na lekcjach piszemy więcej notatek, niż byśmy chcieli.

jeszcze nie mamy o tym pojęcia. Na przykład bez dobrego wykształcenia nie

będziemy mieli dobrej pracy.

A nawet jeśli to będzie to raczej wynikiem przypadku niż naszego świadomego wyboru. W skutek czego będziemy mało zarabiać. Ktoś może powiedzieć, że są zawody, w których wiedza się nie przydaje.

Otóż: właśnie w każdym zawodzie nauka się przydaje. Nawet jeżeli masz najmniej wymagający zawód, to i tak musisz umieć pisać i czytać. Co więc z tego wynika? Lepiej się uczyć, choć wcale nie trzeba być orłem czy kujonem.

Ważne jest to by całkowicie nie "odpuszczać" nauki, bo nigdy nie



**Pufix**

wiadomo, co stanie się naszym marzeniem i co będzie potrzebne

do jego realizacji.



**Bezpieczni**

**w czasie ferii!**

**Już od  
11.02.2013 r.  
zaczynamy ferie!**

Polecam!  
Picie dużej ilości ciepłej herbaty z cytryną lub z sokiem malinowym. Bardzo dobry byłby ciepły szal i czapka.  
Uwaga!  
Załamaniem się lodu na rzece lub stawie może

doprowadzić do wypadku. Lepiej pójść z kolegami na łyżwy, korzystając z lodowiska.  
Pamiętajcie  
! Bezpieczeństwo przede wszystkim. Nie popisujemy się, Nie szalejemy - po prostu uważamy :)

**DAWID**

## Smakuja i wyglądaja!

Większość ludzi kojarzy krewetki tylko z jedzeniem, ale na szczęście są tacy, którzy wiedzą również o krewetkach akwariowych. Są to bardzo małe i delikatne stworzonka z rzędu skorupiaków, które wprost prześlicznie wyglądają w akwarium.

Poszczególne odmiany krewetek pochodzą z różnych stron świata, jednak sposób ich żywienia pozostaje niezmienny. Krewetka żywi się glonami, ale i tak trzeba jej podawać

pokarm przeznaczony dla krewetek. Nie zaszkodzi dać im również plasterki banana, parzony ogórek, groszek i kalafior. Skorupiaki należy trzymać w grupie, jednak przy ich tendencji do szybkiego rozmnażania się, za chwilę będziemy mieli ich całą masę.

Krewetkarium nie powinno stać blisko okna, ponieważ słońce stymuluje wzrost glonów i po krótkim czasie akwarium z krewetkami będzie całe brudne. Nie może też stać blisko drzwi, gdyż ciągły ruch drzwi może stresować zwierzątka.



W krewetkarium powinny się znajdować korzenie i dużo roślin. Nie można

zapomnieć też o mchach, na których zwykle przesiadują krewetki. Należy je myć raz na 2 miesiące.

Gdy mamy przygotowane już całe akwarium, należy zastanowić się nad odmianą krewetki.

Najpopularniejszą odmianą jest Red Cherry. Odmiana ta jest bardzo prosta

w hodowli. Osiąga rozmiary 3 - 4 5 cm wystarczy jej do szczęścia akwarium o pojemności 20 l.

Najtrudniejsza w hodowli jest za to krewetka

Macrobrachium lanchesteri "szklista". Jej wymagania co do twardości wody



są prawie niewykonalne, dlatego wymagają dużego wysiłku. W miękkiej wodzie krewetki tej odmiany nie rozmnażają się i są narażone na wiele chorób. Wymagają żywego pożywienia. W krewetkarium musi być silny przepływ wody, gdyż

w naturalnych warunkach krewetka szklista żyje w rwących

i dobrze natlenionych potokach w Azji. Reasumując: krewetki są świetnymi zwierzątkami akwariowymi. Większość z nich jest bardzo prosta w hodowli i nie

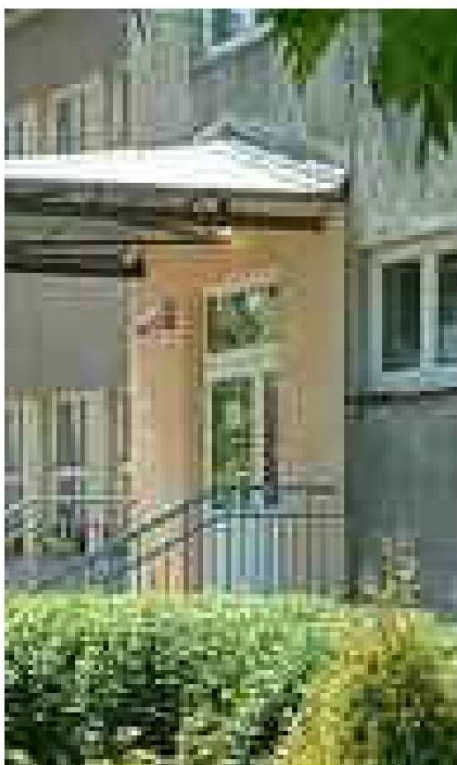


wymaga większej uwagi. Ich podstawowy pokarm to glony i karma dla krewetek. Akwarium wystarczające do hodowli krewetek to zbiornik o pojemności min. 20 l.

A na koniec powiem, że możliwe jest, że w szli nr 4 w akwarium znajdują

się krewetki Red Cherry. Ale niczego nie obiecuję!

**szczuro67**



## **Uczniowie po latach..**

3 lata spędzone w gimnazjum wspominam bardzo dobrze. Tak, edukacja w Gimnazjum nr 6 wskazała mi drogę do mojego zawodu, ponieważ poszedłem do technikum, a następnie na studia związane z pedagogiką, a dokładniej z wychowaniem fizycznym. W 2011 roku właśnie w swoim gimnazjum odbyłem praktykę zawodowa (moim opiekunem był mgr Jerzy Romański). Gimnazjum nr 6 wybrałem ze względu na łatwy dojazd, a także ze względu

na znajomych ze szkoły podstawowej, którzy także wybrali tę szkołę. Tak, jak najbardziej poleciłbym

to gimnazjum, ponieważ panuje tam miła atmosfera i nauczyciele są życzliwi. W gimnazjum najbardziej podobały mi się zajęcia wychowania fizycznego, a także wycieczki szkolne oraz dyskoteki. Moim ulubionym nauczycielem była moja wychowawczyni: Pani Anna Wójcik-Jachowicz, która uczyła j. polskiego.

Wojtek  
**gabka914**

W naszej szkole są organizowane treningi z piłki siatkowej. Uczęszcza na nie wielu uczniów. Nasza szkoła jest w tej dyscyplinie najlepsza w BielskuBiałej, więc postanowiłem

## ***Siatkówka w naszej szkole***

przeprowadzić krótki wywiad z naszym szkolnym trenerem:

***M.P. Kiedy odbywają się zajęcia z piłki siatkowej?***

***J.R.*** Chłopcy: wtorek 14 00-15:00, a dziewczyny w środę 14 45-15:45.

***M.P. Czy dużo osób na nie***



***uczęszcza?***

***J.R.*** Tak. Bardzo się cieszę, że jest takie duże zainteresowanie tym sportem.

***M.P. Czy u osób chodzących na zajęcia widać postępy?***

***J.R.*** Tak, każda praca daje rezultaty.

gimnazjum liczy się bardziej zaangażowanie niż wyczyn.

Jak widać warto uczęszczać na zajęcia sportowe,

choćby dlatego, że jednak uczymy się czegoś innego od gry na kompu

terze czy oglądania po kilka razy tego samego filmu w TV. Można się

w ten sposób rozerwać, uspokoić, zrelaksować czy wyżyć. W ten sposób można zawrzeć nowe znajomości w szkole i poza nią (np. podczas wyjazdu na zawody). O tym, że będziemy zdrowsi nie musimy chyba przypominać :)



***M.P. Czy treningi z siatkówki w naszej szkole przynoszą większe efekty w zdobywaniu tytułów?***

***J.R.*** Tak, widać to na dyplomach i pucharach.

***M.P. Czy jest pan zadowolony ze swoich zawodników?***

***J.R.*** Tak. Zawsze jestem zadowolony. Na poziomie

**michal99p**

Pomysł powstania legendarnego Rajdu Dakar zrodził się w 1977 roku, kiedy to Thierry Sabine, biorąc udział w rajdzie Abidżan-Nicea zagubił się i błąkał przez kilka dni pomiędzy piaskami Pustyni Libijskiej. Wtedy doszedł do wniosku, że powinien zorganizować przeprawę, w której każdy będzie miał szansę zmierzyć się z siłami natury, pokonując własne słabości. W taki sposób stał się głównym twórcą idei rajdu, a zarazem jego fundatorem.

Pierwszy Rajd udało się zorganizować dopiero pod koniec 1978 roku, a dokładnie w drugi

dzień Świąt Bożego Narodzenia. Jego trasa zaczynała się w Paryżu,

a kończyła w Dakarze. Było to 10 000 km trasy, z czego ponad 3 km składały się na arcytrudny przejazd. Ponad 180 pojazdów próbowało się zmierzyć



zwyciężyć w przeprawie Sabinea. Po zakończeniu kariery motocyklisty sam zajął się organizacją rajdów terenowych. Zorganizował rajdy takie jak Rajd Optic 2000, Rajd Tunezji czy Rajd Maroka. Polacy również próbowali swoich sił

z żywiołem pustyni. Udało się to nieco ponad jednej trzeciej startujących dokładnie 74 uczestników

dotarło do mety. Wśród nich znajdował się 21-letni kierowca Yamaha 500 XT Cyril Neveu, któremu

udało się zwyciężyć pierwszy w historii legendarny Rajd Dakar. Łącznie aż pięć razy zdołał

w Rajdzie Dakar. Rafał Sonik był jednym z polskich uczestników,

którym udało się zdobyć jedno z wyższych miejsc. W rajdzie uczestniczył zaledwie 2 razy, od razu zajmując wysokie pozycje. W 2009 roku zajął 3 miejsce, natomiast rok 2010 zaowocował miejscem 5. W rajdzie



wysokie miejsce również zajął znany kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc. Było to w 2009 roku (uplasował się na 5 pozycji). Rajd Dakar dzieli się na cztery podstawowe klasy, w których rywalizują kierowcy. Są to motocykle, quady, samochody oraz

ciężarówki. Z początku zawodnicy ścigali się w dwóch z nich

(samochodach i motocyklach). Dopiero w 1980 roku rozpoczęto wyścig również w klasie ciężarówek, natomiast quady zadebiutowały w roku 2009. Zawodnicy ścigają się na pojazdach



przeróżnych, czasem bardzo zaskakujących marek. W samochodach dominowali głównie europejscy producenci tacy jak Land Rover, Range Rover czy MercedesBenz. Później były to marki Mitsubishi, Nissan oraz Hyundai. Zdarzały

Obejmowała trudną przeprawę przez Morze Śródziemne. W późniejszych

latach była ona często modyfikowana ze względu na różne

czynniki głównie polityczne. W 2009 roku po raz pierwszy zorganizowano

rajd poza Europą i Afryką. W tym czasie trasa objęła również

Amerykę Południową. Z uwagi na warunki oraz miejsce, w którym odbywa się rajd, często dochodziło do wypadków podczas jego trwania, takie jak liczne kolizje, stłuczki oraz zaginięcia. Nieraz były to wypadki śmiertelne. W 2009 roku zdarzył się wypadek, w którym francuski motocyklista Eric Aubijoux dostał ataku



się też przypadki wyścigu na pojazdach marki RollsRoyce, Citroen, a nawet Porsche. Wśród motocykli dominuje KTM, a ostatnio również Yamaha, natomiast w klasie ciężarówek są to Kamaz, Tatra, Hino, MAN, DAF czy Mercedes Benz. Od pierwszej edycji rajdu jego trasa przebiegała z Paryża do stolicy Senegalu Dakaru.

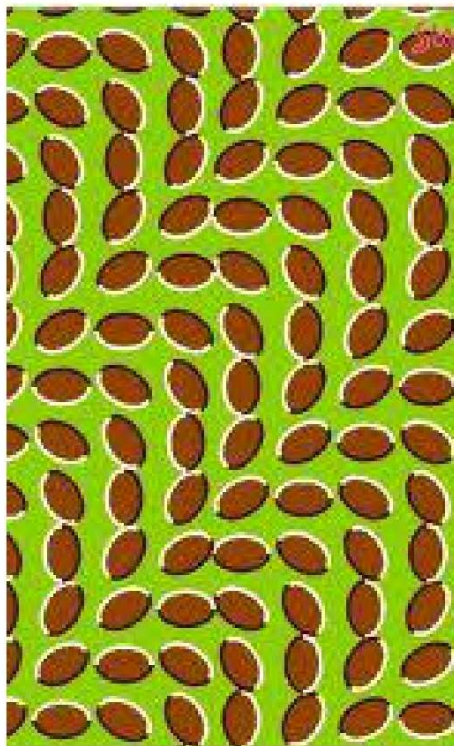
serca w 14. etapie wyścigu, tuż przed metą. Łącznie w ponad trzydziestoletniej historii rajdu zanotowano około pięćdziesięciu wypadków śmiertelnych . Sam założyciel rajdu zginął podczas trwania jednej z jego edycji. Był to jeden z najgłośniejszych wypadków w historii Rajdu Dakar. Wraz z czterema towarzyszącymi mu osobami zginął w 1986 roku

w wypadku śmigłowca podczas drogi pomiędzy kolejnymi etapami



wyścigu. Jego prochy zostały rozsypane na pustyni, natomiast organizacją kolejnych edycji wyścigu zajął się jego ojciec.

**micha99**



## Humorek:)

**niki**

Co robi traktor u fryzjera??  
Warkocze

Jakie warzywo najbardziej boli? - pyta pani w szkole  
Cebula - mówi Asia  
Kalarepa - mówi Jasiu  
Kalarepa, jak to? - Pyta pani.  
To pani jeszcze nie wie, jak boli, jak sie dostanie kalarepa.

Ciekawe linki:  
<http://blogiceo.nq.pl/6blog/>

Obrazki zalezione za pomocą:  
Google grafika

Dowcipy znalezione za pomocą Jeja.pl

- Kto chce kupić tego chuderlawca? - Zapytał zbrojny.  
Trzy osoby podniosły rękę łącznie z Mieszkiem.  
Ja go kupię. - Wykrzyknął wieśniak.  
A stać cie? - Wyśmiał go Strażnik.  
No, a ile on może kosztować? - Zapytał wieśniak.  
528 koron, daje se głowę uciąć, że nie masz tyle. - Zaśmiał się.  
Wieśniak więcej nie opowiedział.

Kto następny? -  
Zbrojny nie dawał  
za wygraną.  
Ja go wezmę. -

Powiedział  
mieszkaniec.  
Dobra, kto  
da więcej? - Zapytał  
Zbychu.  
Ja dam 600 koron. -  
Odpowiedział  
Mieszko. Nie, a ja  
dam 650, to cały



mój mieszek.  
Mieszko pomyślał:  
"A co mi tam, będę  
miał z niego  
większy pożytek niż  
z tej sakwy".  
Ja dam 700 koron,  
pełny mieszek. -  
Mieszko podniósł  
stawkę.  
Czy ten oto młody  
chłopak pójdzie  
w ręce tamtego  
człowieka?

Nie usłyszał odpowiedzi.  
Dobra, ten oto młodzieniec  
wędruje do pana  
w czerwonym kapturze.

Razem udali się  
do stadniny, gdzie miał dwa  
konie. Nabywca Jaskra  
postanowił wyjechać

Mieszko przyszedł  
do strażnika, który  
rozwiązał Jaskrowi ręce  
i wręczył czarodziejowi.

z Miasta. Godzinę  
po wyjeździe rozłożyli obóz  
koło rzeki, by przespać

noc. A wtedy...  
Jak się nazywasz, drogi  
chłopcze? - Zapytał mag.  
Jaskier milczał przez krótki  
czas.

Mam na imię Jaskier. -  
Odpowiedział po pewnym  
wahaniu.  
Warto wiedzieć, Jaskrze.

A pan?

Mieszko, ale też nazywają mnie Zwiastunem Śmierci.

Ty jednakowoż możesz do mnie zwracać się po prostu Mieszko.  
Dziękuję.

przeszywany  
dratwą, która  
tworzy pasy, kurtka  
zawierała też mały

A za co to?

Za wyciągnięcie  
mnie z lochów.

A tam, drobnostka.



Wiedz, Jaskier,  
że taki chłopak jak  
ty nie może się  
zmarnować przy  
hodowli kur czy  
świń. Masz  
potencjał.

Jaskier milczał przez  
dłuższą chwilę,  
rozglądał się  
po okolicy.

Ładnie tu nieprawdaż?

Ładnie.

Dobra, Jaskier. Zdejmę skrzynię  
z ubraniami, to się ubierzesz w coś  
przyzwoitego.

Mieszko patrząc na blizny chłopaka

skórzany pas  
z prawego ramienia  
biegnący ku dołu  
pod lewe ramię i z

powrotem do góry.  
Pas zawierał  
zaczepy na pochwę  
do miecza lub Laskę



wywnioskował, że zaliczył  
niejedną torturę. Jaskier

zjął łachy ochrzczone  
krwią i założył spodnie  
z żółtoniebieskimi pasami,  
spodnie miały również  
mocny skórzany pas. Kiedy  
miał spodnie, ubrał buty  
z utwardzanej skóry,  
sięgały mu do kolan i miały  
malutkie paski  
z zapięciem. Górną część  
garderoby tworzyła biała  
bluzka, a na niej skórzana  
kurtka. Miała ona kolor  
niebieski, a jej materiał był

magiczną.

Kiedy Jaskier się ubrał,  
Mieszko rozpałił ognisko

czarami.

Mieszko, jak tyś to zrobił?  
Magia, Jaskrze, też cię tego  
nauczę.

A kiedy?

Niebawem, wszystko  
w swoim czasie.

Mistrz i chłopak posiedzieli  
trochę przy ognisku,  
a później poszli spać.

Dobranoc, Mieszko.

Dobranoc, Jaskrze.